

100-lecie wybuchu I WOJNY ŚWIATOWEJ

Aktualności

2014-08-18

Wojna według planów...

Pierwszym celem działań Rzeszy jest Francja, a drogą do jego realizacji – zajęcie sąsiadujących z nią państw. Helmuth von Moltke, szef sztabu niemieckiego, wiosną 1914 r. zakładał: „Spodziewamy się skończyć z Francją w ciągu sześciu tygodni od chwili rozpoczęcia działań wojennych, a przynajmniej pokonać ją do tego stopnia, iż główne siły będziemy mogli przerzucić na wschód”.

Plan niemiecki – jak się wydaje – jest kompleksowy. Obliczono, że wojsko ma pokonywać dziennie minimum 24 km. Ustalony drobiazgowo harmonogram marszu jasno określa też, jakie zdobycze terytorialne powinny przynieść kolejne dni.

Cesarz Wilhelm II przekonuje, że żołnierze wrócą do domów, „zanim opadną liście z drzew”. „Obiad w Paryżu, kolacja w Petersburgu” – mówi.

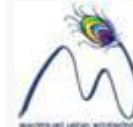
Od **2 sierpnia** wojska niemieckie są już na terytorium Luksemburga. **3 sierpnia** wkraczają do Belgii. Nie wierząc, że mogą tam napotkać opór, armię belgijską z lekceważeniem nazywają „czekoladowymi żołnierzkami”.

Tymczasem belgijska Rada Koronna, której przewodniczy król Albert I, odrzuca niemieckie ultimatum i nie wyraża zgody na przemarsz wojsk Rzeszy przez terytorium Belgii. „Jeżeli mamy być zmiążdżeni, zostaniemy zmiążdżeni z chwałą” – postanawiają Belgowie.

Odpowiadając na inwazję Rzeszy na Belgię, Wielka Brytania **4 sierpnia** rozpoczyna morską blokadę Niemiec. Wobec wszystkich zdarzeń inicjujących wojnę Stany Zjednoczone **4 sierpnia** ogłaszają jednak swoją neutralność.

Pierwsze walki na terenie Belgii rozpoczynają się **5 sierpnia** wokół twierdzy Liège. Niemcy w swoich kalkulacjach na jej zdobycie przewidzieli 72 godziny. Jak się okazuje, potrzebują na to aż 10 dni: ostatnie forty upadają **16 sierpnia**.

Dane teleadresowe



ul. Basztowa 22,
32-156 Kraków
tel. 12 39 21 116
e-mail:
rzecznik@malopolska.uw.gov.pl

Rzesza dysponuje ciężkimi działami oblężniczymi i nowoczesną artylerią, Belgowie nie mają więc szans na zwycięstwo, ale wytrwale bronią swego kraju. **12 sierpnia** pokonują Niemców w bitwie pod Haelen (jest to starcie kawalerii – jedno z ostatnich na froncie zachodnich), jednak nie udaje im się zatrzymać wojsk niemieckich. Nie zmienia to faktu, że postawa Belgów imponuje całej Europie. Churchill powie o królu Albercie (zwanym Dzielnym): „(...) mimo że otaczają go ruiny kraju, głowę trzyma wysoko, zachowując niezłomny majestat”.

Europa uczy się nowych słów. Najpierw: ewakuacja. Kilkudziesięciu tysiącom Belgów nakazano natychmiastowe opuszczenie domostw. W ciągu najbliższych czterech lat ten los stanie się udziałem 10 milionów ludzi.

Aby zapobiec ucieczkom Belgów do sąsiednich krajów, na granicy z Holandią Niemcy rozciągają przewody elektryczne. Moltke tłumaczy: „Nasz pochód przez Belgię jest niewątpliwie brutalny, ale walczymy o życie”. Belgowie już wiedzą, co to pokazowe egzekucje kapłanów i intelektualistów, odpowiedzialność zbiorowa, represje, zastraszanie itd.

Tymczasem Francuzi ruszają do ataku na Alzację i Lotaryngię. W ten sposób wprowadzają w życie swój plan ofensywy. Jak podkreśla Joseph Joffre, szef francuskiego sztabu generalnego, „Najpierwszym obowiązkiem dowódcy jest chcieć bitwy”. Wprawdzie **8 sierpnia** jego wojska zajmują alzacką Miluzę (Mülhausen), ale Niemcy odzyskują ją **10 sierpnia**.

Francuzi atakują też w Lotaryngii (**14 sierpnia** – miasto Sarrebourg). Po początkowych sukcesach również stamtąd muszą się jednak wycofać: **20 sierpnia** Niemcy odbiją zajęte przez Francuzów tereny. To, że armia niemiecka w końcu wkroczy do Paryża, wydaje się nieuchronne.

8 sierpnia Włodzimierz Lenin zostaje aresztowany i osadzony w więzieniu w Nowym Targu.

Rozpoczyna się realizacja tzw. planu „W”, czyli projektu udziału Brytyjczyków w wojnie. **Do 12 sierpnia** do Francji przerzucono ponad 81 tys. żołnierzy walczących w ramach Brytyjskiego Korpusu Ekspedycyjnego (pod wodzą Johna Frencha). Moltke mówi o nich „żałosna armijka”, która mogłaby zostać aresztowana przez berlińską policję. Czas pokaże, że krzywdząca i niesłuszna była także ta opinia.

12 sierpnia wojska Austro-Węgier wkraczają na terytorium Serbii. Plany austriackie zakładają, że w ciągu dwóch, najwyżej trzech tygodni, armia serbska zostanie pokonana, co pozwoli skupić się na walce z Rosjanami. Europa dowiaduje się o masakrze cywilów w serbskim mieście Šabac.

14 sierpnia Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Romanow wydaje manifest zawierający obietnicę zjednoczenia pod berłem cara – po zakończeniu wojny – ziem polskich z trzech zaborów i nadania im autonomii.

16 sierpnia w Krakowie powstaje Naczelny Komitet Narodowy.

17 sierpnia rusza ofensywa armii rosyjskiej na Prusy Wschodnie. Rosjanie chcą przejść linię Wisły, zanim pojawią się wojska niemieckie z frontu zachodniego. Najpierw granicę przekracza armia „wileńska” dowodzona przez Paula von Rennenkampfa. Armia Aleksandra Samsonowa, zwana „warszawską”, w drugiej połowie sierpnia opuszcza koszary. Rosjanie wierzą, że oto zaczyna się ich marsz na Berlin.

18 sierpnia w Galicji rozpęda się „walec rosyjski”: zgodnie z dyspozycją wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, dowódca frontu południowo-zachodniego Nikołaj Iwanow ma uderzyć na wojsko austro-węgierskie w „ataku huraganowym”. Najpierw Rosjanie wyruszają z Podola w kierunku granicznej rzeki Zbrucz.

Źródła: A. Chwalba, *Samobójstwo Europy. Wielka wojna 1914-1918*;
J. Pajewski, *Historia powszechna 1871-1918*;
<http://www.muzeumwp.pl/kalendarium/12/>;
<http://www.armianiemiecka.tpf.pl/kalendarium.htm>;
http://pl.wikipedia.org/wiki/I_wojna_%C5%9Bwiatowa

Zdjęcia:

